

Edyta Żratka
Kraków

NIEPRZYSTAWALNOŚĆ, UNIWERSALIZM KULTUROWY I LOKALIZACJA W TŁUMACZENIU TEKSTÓW PRAWNYCH

Zarys treści: Przedmiotem artykułu jest analiza wybranych tekstów prawnych w językach polskim i angielskim pod kątem nieprzystawalności systemów prawnych w różnych kulturach i wierności naczelnej zasadzie tłumaczenia takich tekstów, jaką jest zachowanie związku treści tłumaczenia z kulturą języka źródłowego. Prowadzi to do stosowania strategii translatorskich służących zachowaniu specyfiki tekstu źródłowego, ale również w pewnym stopniu dostosowaniu przekazu do obowiązującego systemu kulturowego w obrębie obszaru języka docelowego. Przedstawiono przykłady terminów, które w parze językowej język polski – język angielski mają cechy indywidualizmu i uniwersalizmu kulturowego oraz takie, które wymagają lokalizacji.

Wstęp

Stale rosnąca potrzeba wymiany informacji we współczesnym świecie doprowadziła do szczególnego rozwoju teorii i pragmatyki przekładu specjalistycznego. Translatologia, jako stosunkowo nowa dziedzina rozważań naukowych, dąży do poznania i tworzenia reguł translatorskich. W zakresie tekstów nieliterackich ich opracowanie ma na celu usprawnienie procesu tłumaczeniowego i możliwe ujednoczenie jego efektów, a pośrednio również wyeliminowanie jak największej liczby przypadkowych i nieuzasadnionych decyzji translatorskich. Coraz powszechniejsze staje się formalne szkolenie tłumaczy tekstów specjalistycznych, które zakłada w dużej mierze indukcjonizm w opanowaniu warsztatu translatorskiego, w przeciwieństwie do powszech-

nego do niedawna dedukcyjnego nabywania umiejętności już w trakcie wykonywania zawodu.

Tłumaczenia prawne stanowią jedną z najtrudniejszych dziedzin tłumaczenia specjalistycznego ze względu na ogromną wiedzę problemową, jak również powszechne różnice systemowe pomiędzy zasadami prawa kultury języka źródłowego i docelowego. Dydaktyka tłumaczenia prawnego wymaga zatem porównania systemów, wskazania na analogie i znalezienia recepty na kwestie różnic w ramach dwóch odrębnych języków i kultur.

Kryterium wyboru tekstów

Według Olpińskiej do tekstów prawnych zaliczyć należy m.in.:

- fragmenty aktów prawnych (ustaw),
- umowy handlowe,
- akty notarialne,
- dokumenty urzędowe,
- regulaminy,
- akty administracyjne (Olpińska 2003: 166).

Do grupy najczęściej tłumaczonych tekstów prawnych należą niewątpliwie dokumenty urzędowe, ze względu na duże zapotrzebowanie indywidualnych osób na tłumaczenia przysięgłe dokumentów osobistych, takich jak np. akty cywilne, ale również świadectwa, dyplomy i in.

We wstępie do publikacji Kierzkowskiej przeczytać można, że zamieszczone tam dokumenty, wśród których znajdują się po kolei pisma z następujących grup tematycznych: dotyczące wykształcenia, stanu cywilnego, rozwodu, adopcji, testamenty, upoważnienia, patenty i in., zostały wybrane na zasadzie „naturalnego napływu określonych dokumentów do kancelarii warszawskich tłumaczy przysięgłych” (Kierzkowska 1998: 5). Dlatego w artykule omówione zostaną wnioski z analizy przykładowych aktów urodzenia, małżeństwa i zgonu, świadectw ukończenia szkoły średniej i dyplomów wyższych uczelni sporządzone w językach polskim i angielskim, dotyczące sposobów rozwiązywania zawartych tam problemów tłumaczeniowych. Analizie porównawczej poddane zostały: odpis zupełny aktu urodzenia w języku polskim, brytyjski akt urodzenia z hrabstwa Cambridgeshire and Isle o Ely (Certified Copy of an Entry of Birth Pursuant to the Births and Deaths Registration Act, 1953) (Kierzkowska 1998: 37), amerykański akt urodzenia z hrabstwa Suffolk w stanie Massachusetts (Standard Certificate of Live Birth) (tamże: 33), odpis zupełny aktu małżeństwa sporządzony w języku polskim, brytyjski akt małżeń-

stwa z hrabstwa Middlesex (Certified Copy of an Entry of Marriage Pursuant to the Marriage Act 1949) (tamże: 38), amerykański akt małżeństwa z hrabstwa Cook w stanie Illinois (Marriage License) (tamże: 32), polski odpis zupełny aktu zgonu, brytyjski akt zgonu (Certified Copy of an Entry Pursuant to the Births and Deaths Registration Act 1953) (tamże: 39), amerykański akt zgonu ze stanu Illinois, County of Cook (Medical Examiner's – Coroner's Certificate of Death), polski dyplom ukończenia studiów wyższych, brytyjski dyplom ukończenia studiów na Uniwersytecie Cambridge (tamże: 14), amerykański dyplom ukończenia studiów na Uniwersytecie Baylor w Teksasie (tamże: 9), polskie świadectwo ukończenia liceum ogólnokształcącego, brytyjskie świadectwo Joint Matriculation Board School Certificate (tamże: 28) i kenijskie świadectwo Misikhu Girls Secondary School – Leaving Certificate (tamże: 27).

Z przeprowadzonej analizy wynika, że teksty te wymagają stosowania trzech rodzajów strategii translatorskich: zachowania elementów rdzennych kulturowo, lokalizowania do norm innego języka i kultury, stosowania odpowiadających sobie dokładnie lub zbliżonych ekwiwalentów w przypadku korespondencji kulturowej.

Przykłady korespondencji kulturowej i różnic w języku i budowie wybranych tekstów prawnych

Akty cywilne, podobnie jak świadectwa i dyplomy, niezależnie od języka, w jakim są tworzone, mają porównywalną treść, służą bowiem analogicznym celom (akt urodzenia – stwierdzeniu tożsamości, akt małżeństwa – stanu cywilnego, akt zgonu – śmierci i danych o osobach zmarłych, świadectwa i dyplomy wyższych uczelni – poziomu wykształcenia). Nie jest to oczywiście treść absolutnie zunifikowana, wygenerowana, jak w przypadku koniecznej w lokalizacji oprogramowania komputerowego i produktu sieciowego wersji podstawowej tekstu, określanej mianem *generic product*, która jest bazą do tłumaczenia na języki docelowe. Mimo to treść ta posiada pewien konieczny zakres jedności znaczeniowej, by móc spełniać analogiczne funkcje.

W przeważającej mierze zbieżna zawartość treściowa analizowanych dokumentów ujęta jest w różnorodne ramy formalne, choć i tu powtarzają się pewne schematy, jak użycie tabel, symboli, nagłówków (często drukowanych tłustą czcionką) czy wydzielonych kolumn. Z treściowo-formalnego punktu widzenia można zatem mówić o zasadności zastosowania elementów lo-

kalizacji w tłumaczeniu przedstawionych dokumentów. Lokalizacja będzie w tym przypadku dotyczyć raczej dostosowania pewnych treści dokumentu źródłowego, a nie formy, do wymagań leksykalno-stylistycznych wybranego *locale*.

Lokalizacja nie będzie jedyną strategią tłumacza wymienionych tekstów. W tekstach analizowanych aktów cywilnych można bowiem wyróżnić zasadniczo trzy typy danych:

- specyficzne kulturowo,
- ogólnokulturowe, formalnie i treściowo pokrewne,
- ogólnokulturowe, formalnie odmienne w zależności od konwencji.

Elementy specyficzne kulturowo powinny zostać zachowane, jako znamienne dla kraju pochodzenia dokumentu i wskazujące na jego wiarygodność, i nie lokalizowane. Są to takie informacje, jak:

- format dokumentów (zasadniczo podlegający zachowaniu zgodnie z § 22 Kodeksu tłumacza sądowego – Kierzkowska 2005:11),
- oficjalne nazwy państw, nazwy instytucji (§ 30, 34 KTS), a zarazem, co wydaje się analogiczne, funkcji osób odpowiedzialnych za wystawienie dokumentów, imiona i nazwiska osób wymienionych w dokumentach (§ 34–37 KTS), zasadniczo adresy (§ 41 KTS),
- podział administracyjny i terytorialny,
- tytuły zawodowe, naukowe, nazwy szkół, uczelni i innych instytucji kształcących (§ 39 KTS),
- wyszczególnione akty normatywne regulujące schemat dokumentów, symbole autentyczności – znaki wodne, pieczęcie (§ 29 KTS), znaki oficyn drukarskich – ogółem wszystkie elementy służące celom utrzymania kulturowego związku treści i formy dokumentu z krajem, czy regionem jego pochodzenia.

Zachowanie formatu dokumentu w tłumaczeniu, choć nie jest obowiązkiem tłumacza (§ 22 KTS), wpływa pozytywnie na identyfikację dokumentu w całości, jak również w jego fragmentach. Układ formalny można zatem naśladować.

Nazwy państw wymienionych w dokumentach powinny być przetłumaczone stosownie do powszechnie uznawanej wersji w wybranym języku, podawanej przez glosariusze, słowniki, encyklopedie itp. Nazwy instytucji mogą być zachowane w brzmieniu oryginalnym lub tłumaczone dla celów informacyjnych. W przypadku tłumaczenia nazw instytucji ich warianty w języku docelowym są często sugerowane przez same instytucje (np. na stronach internetowych), dlatego też takie wersje powinny być traktowane jako priorytetowe. Nie wolno podejmować próby ich zastępowania nazwami analo-

gicznych instytucji w kulturze języka docelowego, chyba że obydwie nazwy obejmują taki sam zakres znaczenia, działalność obydwu instytucji jest zbieżna, a odnalezienie oficjalnie stosowanej wersji nazwy jest niemożliwe, bo nie figuruje ona w wykazach przygotowanych przez odpowiednie jednostki i nie jest sugerowana przez samą instytucję. W przypadku ekwiwalentu wybranego w taki sposób należy pamiętać o podaniu wersji oryginalnej nazwy instytucji po pierwszym jej wprowadzeniu w celu uniknięcia wątpliwości.

Funkcje służbowe osób wymienionych w dokumentach również nie powinny być lokalizowane, lecz przetłumaczone zgodnie z systemem prawnym panującym w kraju języka źródłowego dokumentu. W przypadku wątpliwości co do trafności wyboru ekwiwalentu dla danej funkcji potwierdzenie można uzyskać w lekturze przepisów prawnych regulowanych odpowiednimi aktami normatywnymi obowiązującymi dla stosownych funkcji w kraju języka źródłowego. W analizowanych dokumentach wątpliwości budzą np. funkcje służbowe osób odpowiedzialnych za udzielanie ślubów w Stanach Zjednoczonych. Z rozdziału 40 par. 209 „Illinois Marriage and Dissolution of Marriage Act” (750 ILCS 5/) dowiadujemy się, że małżeństwo w stanie Illinois może być zawarte w obecności sędziego sądu rejestracyjnego, emerytowanego sędziego lub urzędnika hrabstwa, stąd obecność słowa *judge* w formularzu „Marriage License” w miejscu stwierdzającym zawarcie związku, a nie registrar (jak w praktyce polskiej i brytyjskiej), jak również terminu *county clerk* pod formułą stwierdzającą brak przeciwwskazań do zawarcia małżeństwa. Formuła ta notabene stanowi integralną część dokumentu stwierdzającego zawarcie związku małżeńskiego w stanie Illinois, stąd nazwa dokumentu „Marriage License”. Zgodnie z prawem obowiązującym w stanie, dokument taki zyskuje rangę oficjalnego świadectwa stwierdzającego zawarcie związku małżeńskiego dopiero wtedy, gdy zostanie podpisany przez osobę udzielającą ślubu po ceremonii, w przeznaczonym do tego miejscu, w ramach odpowiedniej formuły i odesłany do właściwego urzędu w celu nadania związkowi mocy prawnej. Sens tytułu tego dokumentu powinien zostać uwzględniony w tłumaczeniu i ewentualnie w uwagach tłumacza uzupełniony informacją dotyczącą jednocześnie jego rangi oświadczenia o zawarciu małżeństwa.

W przypadku wprowadzania do tłumaczonego dokumentu imion i nazwisk osób w nim figurujących obowiązuje zasada podawania ich w wersji oryginalnej, z odpowiednią fleksją w językach fleksyjnych i stosownymi znakami diakrytycznymi. Imiona można przetłumaczyć tylko wtedy, gdy ich ekwiwalent występuje powszechnie w wersji języka docelowego, przy założeniu, że w ogóle istnieje taka potrzeba.

Również adresy występujące w analizowanych dokumentach powinny zostać zachowane w formie oryginalnej, gdyż ich użycie dotyczy formularzy, a nie wypowiedzi zdaniowych, kiedy to należałoby je przetłumaczyć.

Podział administracyjny kraju, z reguły bardzo specyficzny kulturowo, nie powinien stanowić podstawy do lokalizacji. W tłumaczeniu nazw jednostek terytorialnych stosuje się proste ekwiwalenty leksykalne w języku docelowym, lub – w przypadku nieistnienia wspomnianych – nawet odpowiedniki w postaci tzw. zapożyczeń naturalizowanych, dostosowanych do wymogów fonetycznych języka docelowego, np. *voivodeship* czy *staroste* (Kierzkowska 2005: 93). Z drugiej jednak strony czasem w sposób naturalny unika się doprecyzowania charakteru jednostek administracyjnych i wprowadza tylko ogólne terminy nazywające dany obszar, bez podawania szczegółów o charakterze prawnym. W akcie zgonu ze stanu Illinois podana jest jednostka podziału terytorialnego nieistniejąca w kulturze polskiej – *township*, w skrócie *twp*, obejmująca obszar o powierzchni 6 mil kwadratowych. Element ten nie wymaga dodatkowego doprecyzowania poza słowem „okręg miejski” w tłumaczeniu na język polski, ewentualnie z przytoczeniem oryginalnego terminu po słowie „okręg”. Gdyby tłumacz zdecydował się dołączyć objaśnienie o zasięgu terytorialnym tej jednostki administracyjnej, musiałby użyć strategii lokalizacji, przekształcając mile na kilometry.

W oryginalnej formie powinny zostać zachowane wszystkie elementy świadczące o pochodzeniu i autentyczności dokumentów. W tłumaczeniu powinna być uwzględniona wzmianka o obecności symboli państwowych lub stanowych, znaków wodnych, pieczęci, symboli oficyn drukarskich, z których dokumenty pochodzą, jak również powinna zostać wskazana nazwa aktu normatywnego regulującego schemat dokumentu, jeżeli występuje ona w oryginale (praktyka brytyjska). Jeśli prawo regulujące schemat dokumentu zakłada obecność jakiegoś elementu potwierdzającego autentyczność, jego brak może nasuwać wątpliwości co do mocy prawnej dokumentu źródłowego. Wersja tłumaczona powinna dawać podobne, stosowne do oryginału, informacje o autentyczności.

W zakresie wymienionych elementów specyficznych struktury formalno-treściowej analizowanych dokumentów, czynności tłumaczeniowe w przypadkach, w których w ogóle mają zostać podjęte, powinny się ograniczać do próby przekazania językiem docelowym treści znamiennej dla oryginalnego dokumentu. Powinno się to odbywać na zasadzie ścisłej korespondencji znaczeniowej, za pomocą tłumaczenia dosłownego, literalnego lub transpozycyjnego (Kierzkowska 2005: 96–100), w zależności od wymogów podykowanych odpowiednimi strukturami języka docelowego. Nie powinny mieć tutaj miejsca żadne dodatkowe procesy adaptacyjne.

Podobna sytuacja będzie dotyczyła elementów ogólnokulturowych, zasadniczo pokrewnych formalnie i treściowo w języku źródłowym i docelowym. Będą to w przeważającej części tytuły aktów, nagłówki dotyczące danych osobowych lub porównywalne formuły certyfikacji. Zasadą tłumaczenia powinien być w tym przypadku paralelizm terminologii oraz użycie stosownych do konwencji językowych w języku docelowym form gramatyczno-stylistycznych. Adaptacja kulturowa i w tym przypadku nie będzie zasadniczo konieczna.

W przypadku takich elementów ogólnokulturowych, jak informacje o czasie (daty, godziny), systemie oceniania, tytułach (naukowych, służbowych, osobistych), obowiązują różne formaty w zależności od przyjętej w danym kraju konwencji. Tłumaczenie musi uwzględniać takie różnice, ponieważ w przeciwnym razie dochodziłoby do zmiany danych, a zatem sfałszowania treści dokumentów. Takie właśnie dane i sposób ich automatycznego dostosowywania do przyjętych w danym kraju konwencji w tworzonych na różnorodnych rynkach wersjach oprogramowania komputerowego stały się wyzwaniem dla lokalizacji w latach 80. XX w. W zaprezentowanych dokumentach tego rodzaju adaptacji językowo-kulturowej wymagałby np. zapis godziny i data wpisana odrębnie przy poświadczeniu prawdziwości danych w akcie urodzenia ze stanu Massachusetts (daty w wydzielonych rubrykach mają zwykle naznaczony i opisany porządek). Godzina 2:53 p.m. to w polskiej konwencji 14.53, a zatem bezpośrednie przeniesienie zapisu cyfrowego do tłumaczenia na język polski, bez adaptacji, powodowałoby zmianę danych. Podobnie data 11.30.1983 oznacza dzień 30 listopada 1983 roku, co w tym przypadku wydaje się oczywiste. Gdyby jednak „30” był jednym z pierwszych dwunastu dni w listopadzie, można by sądzić, że to „11” wskazuje na dzień, gdyby nieznaną była tłumaczowi konwencja skrótowego zapisywania dat w kulturze amerykańskiej.

Podobnej adaptacji w tłumaczonych oprogramowaniach komputerowych i stronach internetowych ulegają również waluty, co w przypadku analizowanych tutaj dokumentów wydaje się niewskazane. Podane w określonej walucie ceny za wydanie dokumentu są bowiem znów raczej znamienne kulturowo niż uniwersalne. Jednak obecne w wielu polskich dokumentach wzmianki o opłatach skarbowych wymagają lokalizacji. *Fiscal fee* stosuje się bowiem do opłat notarialnych, natomiast w przypadku aktów cywilnych wskazany jest raczej termin *Stamp duty*.

Kolejny problem lokalizacyjny stanowią oceny szkolne. Zwykle podaje się w legendzie objaśnienie skali ocen obowiązującej w danym państwie i zachowuje skalę w formie oryginalnej, z odpowiednim tłumaczeniem, jeśli system

nie jest bez tego czytelny. Ocena *pass* z brytyjskiego świadectwa maturalnego będzie jednak wymagała tłumaczenia raczej *dopuszczający*, ewentualnie *do-stateczny* w systemie stosowanym na wyższych uczelniach niż *zdany, zaliczony*. Termin taki nie jest bowiem przyjęty w polskiej skali ocen egzaminacyjnych.

Tytuły służbowe również będą wymagały adaptacji (tylko tytuły biznesowe są powszechnie zapożyczane). Zamiast angielskiego M.D. użytego po nazwisku, w polskiej praktyce należy zastosować *lek. med.* przed nazwiskiem lekarza. Z kolei tytuły naukowe z reguły nie są lokalizowane, co wynika z prawa do ich zachowywania wg stanowiska Komisji Europejskiej, Rady Europy i UNESCO/CEPES oraz znacznych różnic kulturowych pomiędzy systemami prawa oświatowego w Polsce i innych krajach. Nazwy niektórych funkcji służbowych czasem zaskakująco pokrywają się w różnych instytucjach. Na przykład funkcja opisana jako *registrary* w dyplomie Uniwersytetu Cambridge („First Assistant Registry of the University”) to sekretarz uniwersytetu, a nie urzędnik cywilny.

Pojawiająca się czasem praktyka umieszczania najpierw nazwiska, a potem imienia (np. w niektórych świadectwach kwalifikacyjnych potwierdzających kwalifikacje zawodowe w języku polskim) będzie wymagała odwrócenia porządku w tłumaczeniach na język angielski.

Koncepcja lokalizacji tekstów aktów cywilnych wydaje się uzasadniona z powodu przede wszystkim zachowania właściwego charakteru danych różniących kulturę języka docelowego i źródłowego. Dotyczy to albo wyłącznie przyjętego w danej kulturze sposobu ujmowania ekwiwalentnych danych, albo nieco większych różnic, wynikających z odmiennych norm kultury danego *locale*. Zasadą nadrzędną w tłumaczeniu tekstów prawnych pozostaje jednak zawsze przede wszystkim zachowanie związku z kulturą języka źródłowego, co sprawia, że w tego rodzaju tłumaczeniach występować będą zawsze kalki, zapożyczenia i ekwiwalenty opisowe jako elementy służące naturalizowaniu treści.

Możliwe obszary błędów w tłumaczeniu tekstów prawnych i charakter tych błędów

Wnioskując z przedstawionej analizy, należy podejrzewać, że błędy w tłumaczeniu zaprezentowanych tekstów prawnych mogą się pojawiać często. Będą to przypuszczalnie błędy, które można podzielić na dwa typy:

– wynikające z odmiennej konwencji kulturowej (prawo, przyjęty zwyczaj),

– wynikające z odmiennej konwencji językowej.

Z nieznamości prawa języka docelowego wynikają błędy w obrębie terminologii prawnej i prawniczej, które dotyczą najczęściej:

– interpretacji tytułów dokumentów,

– stosowania nazw funkcji służbowych,

– procedury prawnej dotyczącej wydawania i przeznaczenia dokumentów.

Nieznamość norm języka i obyczajów kulturowych może spowodować wystąpienie takich błędów o charakterze lokalizacyjnym, jak np. zła interpretacja daty lub godziny, nieprawidłowy opis obszaru terytorialnego, złe odpowiedniki w systemie ocen lub niewłaściwa kolejność zapisu imienia i nazwiska.

Błędy językowe, jakie powstają w związku z nieznamością norm kulturowych języka docelowego, a zarazem zasady nadrzędności kultury języka źródłowego względem docelowego będą miały charakter znaczeniowy (błędy semantyczne), frazeologiczny, składniowy, lub logiczny. Będą tu należały wszystkie błędnie wybrane terminy, niewłaściwie wybrane frazy (*fiscal fee*), wyrażenia wychodzące poza model poprawności składniowej (np. M.D. przed nazwiskiem).

Do głównych przyczyn potencjalnych błędów w tłumaczeniu wybranych tekstów prawnych należą zatem:

– nieznamość prawa danego kraju lub obszaru,

– nieznamość konwencji kulturowych,

– nieznamość związków frazeologicznych i składniowych będących odpowiednikami tłumaczonych w innej kulturze i języku,

– nieznamość terminologii specjalistycznej,

– nieznamość technik translatorskich.

Część z tych elementów stanowi domenę wiedzy filologicznej i translatorskiej, dlatego jest dowodem przemawiającym za koniecznością szkolenia przyszłych tłumaczy specjalistycznych nie tylko w zakresie terminologii w danej dziedzinie specjalistycznej, lecz również reguł języka i strategii tłumaczeniowych.

Literatura

- Esselink, B., 2000, *A Practical Guide to Localization*, Amsterdam–Philadelphia.
- Kielar, B. Z., Grucza S. (red.), 2003, *Języki specjalistyczne 3. Lingwistyczna identyfikacja tekstów specjalistycznych*, Warszawa.
- Kierzkowska, D., 1998, *Selection of English Documents*, Warszawa.
- Kierzkowska, D., 2005, *Kodeks tłumacza przysięgłego z komentarzem*, Warszawa.
- Olpińska, M., 2003, „Struktura podręcznika »Tłumaczenie pisemne tekstów specjalistycznych«”, [w:] *Języki specjalistyczne 3. Lingwistyczna identyfikacja tekstów specjalistycznych*, Kielar, B. Z., Grucza, S. (red.), Warszawa, s. 159–169.
- Pieńkos, J., 2003, *Podstawy przekładoznawstwa. Od teorii do praktyki*, Kraków.
- Pym, A., 2000, *Localization and the Changing Role of Linguistics*, <http://www.tinet.org/~apym/on-line/locling/locling.html>.
- Pym, A., 2002, *Localization and the Training of Linguistic Mediators for the Third Millennium*, <http://www.tinet.org/~apym/on-line/beirut.pdf>.
- Urbańczyk, S. (red.), 1991, *Encyklopedia języka polskiego*, Wrocław.

Incomparability, cultural universalism and localisation in translation of legal texts

(summary)

The article deals with the problem of strategies within the translation of legal texts, which are among the most difficult specialised texts to translate. That is because they comprise different translation problems and require different methods to make a translated text understandable for the target language reader, simultaneously keeping the original character of the legal system of the source language country, with its unique features. This forces the translator to care about the constant connection of the translated text with the source language culture by using such strategies as borrowing original terms, naturalisation of some specific terms into the target language, using language calques, or introducing descriptive translation, in which some explanations are obligatorily included (the same as in other cases just mentioned). Sometimes it is enough to give equivalent terms used comparatively in the target language and the source language, or the translator must localise certain elements to make them understandable. To solve the problem which strategies are dominant, comparable analyses of some legal texts in Polish and English were carried out and this led

to a conclusion that the most useful strategy is the ability to keep the source culture features, not to deprive the texts of their specific character, but it is also necessary to localise. Certain terms also need simple equivalent translation, as they function simultaneously in both language cultures. The article presents conclusions drawn from the analyses performed.